Cena egz. 15 gr.

KRAKÓW

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Rok XX. Piątek 9 września 1938 r. Nr. 246

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

W niemieckim świetle

Tajemniczy zgon aresztowanego Niemca w pociągu w Morawskiej Ostrawie

MOR. OSTRAWA, 8.9 (PAT) W miejscowych kołach partii niemiecko-sudeckiej w następujący sposób wyjaśniają tło wczorajszych zajść w Morawskiej Ostrawie.

W okresie ostatnich kilku tygodni aresztowano w okręgu Frywaldów 82 członków partii, którzy posiadali broń bez pozwolenia władz administracyjnych. Aresztowanych skuto i przewieziono do aresztu policyjnego w Mor. Ostrawie, gdzie ich więziono wbrew przepisom prawnym ponad 2 tygodnie.

W czasie transportu zmarł jeden z aresztowanych, przy czym jak wyjaśniono urzędowo, popełnił on samobójstwo, wyskakując z okna jadącego pociągu w Morawskiej Ostrawie.

Rodziny aresztowanych ani też przedstawiciele partii nie uzyskali widzenia z aresztowanymi, ani też nie dopuszczono nikogo do zwłok zmarłego. Wśród ludności niemieckiej rozeszły się pogłoski, że aresztowanych pobito i poraniono w czasie przesłuchiwania,

przy czym jeden zmarł na skutek odniesionych ran.

Kierownictwo partii posiada nazwiska świadków, którzy mogą stwierdzić pobicie aresztowanych. Wobec tego udała się w dniu wczorajszym do prezesa sądu okręgowego w Morawskiej Ostrawie celem porozumienia się z aresztowanymi i wyjaśnienia pogłosek delegacja posłów partii niemiecko - sudeckiej w osobach posłów: Koellnera, Knorrago, Neuwirtha, Maya i Wernera.

W czasie konferencji posła Neuwirtha z prezesem sądu, przed budynkiem zgromadził się tłum Niemców, których zaczęła rozpraszać policja konna i piesza. W chwili kiedy znajdujący się na schodach budynku sądowego poseł May próbował interweniować,

został uderzony po twarzy szpicrutą przez nadjeżdżającego konnego policjanta.

Świadkiem pobicia był stojący tuż obok poseł Koellner. W czasie rozpraszania tłumu policja aresztowała kilka osób. Komunikat oficjalny czechosłowackiego biura prasowego, który ukazał się dopiero w późnych godzinach nocnych, podkreśla na podstawie zeznań obecnych przy zajściach strażników policyjnych, że poseł May nie został uderzony szpicrutą, a inny policjant interweniował jedynie w chwili, gdy 2 nieznanych bliżej osobników usiłowało się pobić.

Natychmiast po zajściach zgłosiła się u dyrektora policji Bacy delegacja posłów partii niemiecko-sudeckiej, która złożyła oficjalną skargę

o pobicie posła Maya i zaprotestowała przeciw postępowaniu policji przy rozpraszaniu zgromadzonych tłumów ludności niemieckiej.

Do godziny 17 konferował u prezesa sądu poseł partii sudecko-niemieckiej Neuwirth z przedstawicielem władz sądowych i prokuratorskich oraz z dyrektorem policji na temat zajść przed budynkiem sądowym metod postępowania przez organy policji, oraz żandarmerii wobec aresztowanych członków partii sudecko-niemieckiej.

W Norymberdze zapadły ważne uchwały

Wspólne posiedzenie przedstawicieli mniejszości w Pradze

PRAGA, 8.9. (tel. wł.) W dniu dzisiejszym w Pradze nie odbyły się dalsze rokowania w sprawie sudeckiej i sytuacja nie uległa zmianie. Partia Niemców sudeckich nadal nie chce rokować z rządem w związku z ostatnimi zajściami w Morawskiej Ostrawie.

Jak informują, z osiemdziesięciu dwóch aresztowanych Niemców sudeckich

większą część osadzono w areszcie w Ołomuńcu.

Sytuacja o tyle uległa jeszcze zaognieniu, że w Hulczynie wybuchł strajk dzieci niemieckich. Wszystkie oczy obecnie zwrócone są ku Norymberdze, gdzie prawdopodobnie zapadną ważne decyzje

w rozmowach między Hitlerem a Henleinem.

Dochodzenia w sprawie zajść w Morawskiej Ostrawie z ramienia partii przeprowadzi jeden z przedstawicieli władz partyjnych.

W Pradze odbyła się dzisiaj wymiana zdań między premierem Hodżą a posłem niemieckim Kundtem. Rozmowy te doprowadzić mają do zlikwidowania sprawy Morawskiej Ostrawy. Dziś odbyło się posiedzenie komitetu politycznego partii henleinowskiej. Obrady te potrwają do dnia jutrzejszego.

Poza tym informują, że dziś odbyło się wspólne posiedzenie porozumiewawcze

przedstawicieli wszystkich ugrupowań mniejszościowych w Czechosłowacji.

W konferencji tej brali udział przedstawiciele Niemców sudeckich, Słowaków, Węgrów i Polaków. Z ramienia Polaków w rozmowach tych brali udział **posłowie Wolff i ks. Józef Berger.**

W związku z tą konferencją kierownictwo partii niemieckiej sudeckiej wydało oficjalny komunikat, stwierdzający,

że w czasie tych rozmów osiągnięto pełne porozumienie w sprawie reformy ustroju państwowego oraz zagadnienia mniejszościowego.

Narady tych ugrupowań będą się odbywały jeszcze w dalszym ciągu. W związku z tym informują, że konferencja ta nosiła charakter raczej demonstracyjny.

Największym jednak wydarzeniem politycznym dnia dzisiejszego była

konferencja między prezydentem dr. Beneszem a przedstawicielem partii słowackiej. Tiso.

Konferencja ta rozpoczęła się po południu i trwała do późnych godzin wieczornych.

Przedstawiciel Polski u ministra Halifaxa

LONDYN, 8.9 (Tel. wł.) W czwartek przed południem odbyło się posiedzenie Rady gabinetowej,

poświęcone sytuacji międzynarodowej.

Po posiedzeniu, które trwało dwie i pół godziny, minister spraw zagranicznych lord Halifax i kanclerz skarbu sir John Simon pozostał u premiera Chamberlaina na śniadaniu.

Wkrótce potem do prezydium Rady ministrów

wezwany został minister lotnictwa Kingsley Wood.

Po południu lord Halifax przyjął w Foreign Office kolejno ambasadora sowieckiego i polskiego charge d'affaires.

O godz. 17 lord Halifax udał się na Downing Street na nowe narady z premierem Chamberlainem. Wkrótce potem przybył również Vansittart. W naradach wziął udział także minister Simon.

Sowiety zwiększają kontyngenty wojsk na Ukrainie

W KIJOWIE GROMADZĄ SIĘ WOJSKA SOWIECKIE

HELSINKI, 8.9. „Usi Suomi“ donosi z Moskwy, że w ostatnich czasach w wojskowym okręgu kijowskim, oraz w samym Kijowie dokonano masowych aresztowań **wśród komsomołu i młodszych oficerów.**

To samo pismo przynosi wiadomość, że w Kijowie w gorączkowym pośpiechu koncentrowane są nowe oddziały wojskowe, które następnie po wyekwipowaniu **odkomenderowane są do nowych miejsc kwaterunkowych.**

Poza tym urządzane są w tempie przyśpieszonym nowe koszary dla zwiększonych kontyngentów wojska.

Wszyscy mężczyźni zdolni do służby wojskowej otrzymali zakaz opuszczania miejsc pobytu.

Z Kijowszczyzny donoszą również, że wśród służby telekomunikacyjnej GPU aresztowano wiele osób na kierowniczych stanowiskach, **oskarżając je o działalność kontrrewolucyjną.**

M. in. oskarżonym zarzuca się, że wysyłane z Moskwy rozkazy i dyspozycje zarządu ukraińskiego rozmyślnie były opóźniane. Rozpoczęto także czystkę w radiostacjach na Ukrainie.

Czerezwyczajka „zlikwidowała“ 16 tys osób

Min. Frank o sytuacji prawnej Rzeszy i Rosji

NORYMBERGA, 8.9. PAT. Minister dr. Frank wygłosił dziś na kongresie przemówienie w którym w ogólnych zarysach przedstawił rozbudowę państwa narodowo-socjalistycznego w dziedzinie prawnej. Minister wskazał przy tym na występujący wyraźnie na terenie Rzeszy spadek przestępczości, zaznaczając, że gdy w r. 1932 liczba prawomocnych wyroków za przestępstwa kryminalne **wynosiła zgórą 564 tysiące, to w roku 1937 liczba ta spadła do niecałych 380 tysięcy.**

Mówiąc o połączeniu Austrii z Rzeszą min. Frank nazwał je „największym czynem prawnym w historii niemieckiej“.

Przemówienie swe dr. Frank zakończył przeciwstawieniem bezpieczeństwa prawnego narodu niemieckiego ustawicznemu gwałceniu prawa w Rosji Sowieckiej, podkreślając, że w okresie od października 1937 r. do 1 lutego 1938 r. Czerezwyczajka „zlikwidowała“ zgórą 16 tysięcy ludzi, zaś ponad 85 tysięcy ludzi skazano na długoterminowe ciężkie roboty.

Według urzędowych danych Kominternu, w obozach pracy przymusowej na terenie Związku Sowieckiego znajduje się obecnie zgórą 7 i pół miliona ludzi.

Nie ma układu rumuńsko-sowieckiego

o przemarszu wojsk sowieckich do Czech

W prasie zagranicznej ukazała się wiadomość, jakoby między rządami rumuńskim i sowieckim zawarty został układ, w którym

Rumunia miała zgodzić się na przelot samolotów sowieckich nad swym terytorium oraz na przewóz materiału wojennego.

Oficjalna rumuńska agencja „Rador“ kategorycznie zaprzecza tej wiadomości stwierdzając, że jest fałszywa.

Jednocześnie min. spr. zagr. p. Comnen w rozmowie z jednym z przedstawicieli mocarstw europejskich stwierdził, że

wiadomość o pakcie z Sowietami jest całkowicie nieprawdziwa.

Układ taki, oświadczył min. Comnen, stałby w sprzeczności z życiowymi interesami Rumunii, która zdaje sobie sprawę, że przejście wojsk sowieckich przez jej terytorium stanowiłoby dla państwa wielkie niebezpieczeństwo.

Podobne zaprzeczenie uzyskał korespondent agencji Stefanii w rumuńskich kołach urzędowych.

NA ŁAMACH PRASY

GŁÓWNE ZADANIA

„Kurier Poranny“ charakteryzuje sprzeczności, które przeciwstawiają sobie nawzajem poszczególne grupy opozycyjne:

Z jakim-że więc zdumieniem i rozczarowaniem musi dzisiaj czytelnik „Robotnika“ dowiadywać się z łam tego organu, że jedno skrzydło t. zw. „demokracji“ uprawia „kłamstwa i niedorzeczności“ (jak się wyraża centralny organ PPS o Froncie Morges), zaś nabożny czytelnik „Głosu Narodu“ zapewne z przerażeniem czyta o tym, że kazano mu do tej pory współdziałać z ludźmi podejrzanymi o sojusz, a co najmniej o sympatie do komuny.

Nie lepiej zresztą dzieje się na podwórku prawicowej opozycji, gdzie „Warszawski Dziennik Narodowy“ przypierany do muru umie cały swój program sformułować zaledwie w oświadczeniu: „nam się nie śpieszy“, a jego konkurent z „ABC“ ogłasza interesujące historie na temat Stronnictwa Narodowego i jego zupełnego rozprzężenia.

W dalszym ciągu pismo wskazuje na główne zadania, które stoją przed nami w zakresie organizacji politycznej społeczeństwa:

Ryzykowalibyśmy za dużo, gdybyśmy losy państwa oddawali na fale najwymowniejszych i najgłośniejszych popisów oratorskich. Ta procedura nie odpowiada w każdym razie naszym potrzebom.

I dlatego — chcąc jednak utrzymać możliwie najściślejszy związek mas społecznych z interesem państwa — trzeba ująć ideową a nawet techniczną stronę tego zagadnienia w jakieś sensowne formy. Trzeba zrobić wszystko, aby zdrowe instynkty i poglądy społeczeństwa nie zostały wepchane w uliczki bez wyjścia, na których rogach będą się do znudzenia sprzeczali o swoje kramikarskie interesy różni przygodni trybuni.

Trzeba masy wyprowadzić na szeroki gościniec wielkiej, zgodnej z ich instynktami idei, dać im możność najdalszej perspektywy nie przerywanej fasadami żadnych kapliczek partyjnych i wtedy pokierować tak ustawiony front w właściwą dla interesu państwa stronę.

Zagadnienie władzy znajduje się jednak — na całe szczęście — poza nawiasem zabawy balonikiem. Jest ono wartością stałą i nienaruszaną. Partnerzy zakłócają się wprawdzie między sobą, ale pozytywne siły społeczeństwa znajdują się w swoim uregulowanym łożysku.

O NIEZDROWYM DUCHU MAFIJNYM

„Czas“ kontynuując swą polemikę ze Stron. Narodowym, przypomina mu, iż „dziś już nie ulega wątpliwości, że geneza t. zw. Ligi Polskiej była masońska“. W dalszym ciągu pisze o „konspiracjach narodowych“ dzisiejszych, i w następujący sposób charakteryzuje ich niezdrową atmosferę:

Konspiracja nastawiona jest z natury rzeczy przede wszystkim na strzeżenie swej tajemnicy i zapobieganie rozłamom. Z powodów, do których jeszcze powrócimy, rozłamy w polskich konspiracjach są stosunkowo częste. Stąd rodzi się atmosfera ciągłych podejrzeń, zwłaszcza w stosunku do tych ludzi, którzy wychodzą poza zaklęte koło i próbują szukać kontaktu z członkami innych ugrupowań...

Ludzie wybitniejsi w konspiracji nie obawiają się porozumienia, gdyż zawsze dadzą sobie radę i nie rozumują z punktu widzenia osobistej kariery. Miernoty natomiast żyją nadzieją ujęcia władzy wyłącznie przez konspirację, do której należą. Dlatego unikają kontaktów z innymi i uchodzą za „najwierniejszych“, co w atmosferze podejrzeń daje im dominujące stanowisko. W zasadzie konspiracja, w której trudno „awansować“, jest najlepszym narzędziem do hamowania „cyrkulacji krwi“, czyli do krępowania elementów młodszych i odważniejszych przez starsze i coraz bardziej ograniczone.

CZY TO MOŻLIWE?

Agencja „Echo“ przytacza za jednym z tygodników warszawskich, zbliżonych do min. Poniatowskiego, rewelacje na temat przechodzenia parcelowanej ziemi z rąk polskich w ręce ukraińskie. Cytujemy kilka przykładów za tygodnikiem:

Tak więc Polacy, właściciele majątku Mikłaszów, w powiecie lwowskim, rozparcelowali 10,5 hektara między 14 nabywców, w tym 13 Ukraińców i 1 Polaka. Właścicielka majątku Gaje, w powiecie lwowskim, rozparcelowała 26 hektarów między 65 nabywców, z których 49 Ukraińców, 1 żyd i 15 Polaków. Właściciele majątku Laszków Szczurowice sprzedali klucz 5 folwarków o obszarze 4.200 hektarów Mojżeszowi Goldwasserowi i Spółce Leśnej we Lwowie. Przy parcelacji też Laszkowa zdołało nabyć ziemię tylko 82 Polaków, a resztę ziemi nabyło 512 Ukraińców i 3 żydów. Właściciel majątku Kozachowaciec, w powiecie podhajeckim rozparcelował ziemię między 216 Ukraińców, 2 żydów i 76 Polaków. Wreszcie właściciel majątku Jagielnica rozparcelował 1000 hektarów wyłącznie między Ukraińców.

Francja przygotowana na wszelkie niespodzianki

650 tys. żołnierzy pod bronią

Zarządzenia wojskowe w Belgii

PARYŻ, 8.9. (tel. wł.) „Petit Journal“ donosi, że francuskie roboty fortyfikacyjne znajdują się w pełnym toku. Również i zarządzenia wojskowe zostaną znacznie rozszerzone, o ile tego będzie wymagała sytuacja międzynarodowa.

Minister spraw zagranicznych, Bonnet odbył ważną konferencję z szefem sztabu generalnego, gen. Gamelin, oraz z członkiem Najwyższej Rady Wojennej, gen. Hetzingerem.

Jak informują, Francja przygotowana jest na wszelkie niespodzianki. Stan liczebny armii francuskiej w obecnej chwili wynosi 650 tysięcy żołnierzy, z czego 200 tys. znajduje się w garnizonach na terenie kolonii francuskich.

W Paryżu znajduje się garnizon wojskowy, liczący 50 tysięcy żołnierzy.

„Le Jour“ donosi z Brukseli, że również rząd belgijski przedsięwziął wszelkie środki ostrożności i wydał szereg zarządzeń wojskowych.

M. in. powiększono bardzo poważnie stan załóg w fortyfikacjach belgijskich.

Zarządzenia na terenie Belgii wydane zostały w porozumieniu z francuskim sztabem generalnym.

KTO WYGRAŁ

Stała dzienna wygrana zł 5000 padła na nr 92862

Zł 25.000 na nr 20429

Zł 15.000 na nr 75996

126356 141287

Zł 1000 na n-ry: 2402 5697 7544 6238 14751 19402 21081 22689 24061 31961 33482 38467 38891 55156 68340 72574 79035 84210 93044

Zł 10.000 na n-ry: 13437 35608 39073 52567 98889 99101 99704 101637 102610 105221 107527

Zł 2000 na n-ry: 12004 15614 32804 55955 61212 78284 93807 94857 96929 109569 111205 112616 121175 122543 125998 127760 132066 134399 143150 144847 145085 150617 152761 155738.

Gen. Franco ustępuje?

W Londynie krążą pogłoski, pochodzące ze źródła portugalskiego, że gen. Franco ma zastąpić w kierownictwie ruchu narodowego Hiszpanii osobistość o poglądach bardziej umiarkowanych.

Ta zmiana regimu miałaby na celu umożliwienie dojścia do kompromisu i zawarcia rozejmu między obu walczącymi w Hiszpanii stronami.

Powodem zmian ma być powolny bieg kampanii wojennej, który wywoływać ma wśród zwolenników gen. Franco coraz głośniejszą krytykę.

W kołach brytyjskich nie zaprzeczają, że W. Brytania wszelkimi możliwymi drogami stara się wpływać na Burgos i na Barcelonę, aby doprowadzić do rozejmu.

Przywiązywać należy niewątpliwie pewną wagę do rozmów, jakie przeprowadził w Barcelonie z rządem hiszpańskim feldmarszałek brytyjski sir Philip Chetwood.

Chetwood udaje się w najbliższych dniach do Burgos dla rozmów z rządem gen. Franco.

Domysły i pogłoski

Stronnictwa polityczne a wybory samorząd.

Socjaliści ściągają resztki z rozbitej K.P.P.

Oficjalne rozpisanie wyborów do rad miejskich w Warszawie, Poznaniu i Łodzi nastąpi prawdopodobnie około 25 września. Do tego czasu należy oczekiwać wyjaśnienia sytuacji wyborczej w poszczególnych stronnictwach.

SOCJALIŚCI

Polska Partia Socjalistyczna rozpoczęła już na dobre kampanię przedwyborczą, chwilowo wśród swoich członków i poprzez organizacje zawodowe.

Lokale partyjne przepełnione są, jak nigdy, gdyż organizuje się zebrania członków PPS i ich rodzin, informując o technice wyborów i przygotowując akcję, mającą na celu kontrolę nazwisk na listach uprawnionych do głosowania.

Jednocześnie za wszelką cenę socjaliści usiłują pozyskać robotników, którzy znajdowali się do niedawna pod wpływami lub w szeregach KPP, ściągając ich do związków zawodowych. Wobec „resztek“ z KPP zastosowano taktykę — przez związki zawodowe do wyborów. W fabrykach odbywają się już masówki robotnicze. Pisma PPS a więc „Robotnik“, „Dziennik Ludowy“ i „Tydzień Robotnika“, przygotowują specjalne numery wyborcze.

Mówi się, że przywódcy PPS mają wiele zmartwień z powodu obojętności, z jaką spotkały się oferty przedwyborcze PPS-u, w Stronnictwie Ludowym. Obecnie największym zmartwieniem sztabu wyborczego PPS jest doprowadzenie choćby do lokalnych porozumień ze Stronnictwem Ludowym. Akcja ta nie daje rezultatów.

STRONNICTWO NARODOWE

Stronnictwo Narodowe powzięło decyzje na posiedzeniu Komitetu Głównego w dn. 18 bm. w dniu tym rozstrzygnie się ostatecznie pytanie czy Stronnictwo Narodowe pójdzie do wyborów samorządowych osobno w porozumieniu z innymi grupami nacjonalistycznymi.

LUDOWCY

Stronnictwo Ludowe nie powzięło jeszcze decyzji w sprawie udziału w wyborach. Dnia 12 bm. zbiera się na posiedzenie NKW Stronnictwa Ludowego, ale jest wiadomem, że decyzja w kwestii wyborów zapadnie dopiero na Radzie Naczelnej Stronnictwa.

Zwołania Rady Naczelnej nie należy zaś oczekiwać przed końcem września a może nawet przed pierwszą dekadą października. Przywódcy ludowi badają nastroje mas przed powzięciem rozstrzygnięcia i szukają kontaktu z przywódcami organizacyj lokalnych.

Prezes NKW b. marszałek Rataj powrócił wczoraj do Warszawy z Małopolski, którą objeżdżał przez kilka dni

Warownie narodowe

POLSKIE LINIE MAGINOTA...

Wzmaga się w Europie stan ogólnego zdenerwowania. Zaogniają się coraz bardziej wzajemne podejrzenia. Poczucie nieufności ogarnia coraz silniej to rządy, to społeczeństwa.

Takie wrażenie odnosi przeciętny czytelnik, sięgający co dzień po przebudzeniu się do swej gazety i czerpiący z niej wiadomości o wydarzeniach i nastrojach, docierających z rozmaitych części Europy.

Czyta więc dzień w dzień o Czechosłowacji i niepewności jej jutra; czyta o tym państwie, jako o „straszaku" wojennym; czyta o fortyfikacjach czechosłowackich na granicy niemieckiej (a też i polskiej)...

Czyta o manewrach armii niemieckiej, skupiających siły zbrojne większe niż te,

które przed wojną światową prezentowały się Wilhelmowi II w szyku bojowym.

Czyta o olbrzymich sowieckich zbrojeniach i przesunięciach wojsk, czyta o przeniesieniu Blüchera z Dalekiego Wschodu i powierzeniu mu misji wojskowej na Ukrainie.

Czyta, że Francja dla uspokojenia poczucia bezpieczeństwa wyborcy uzupełnia załogi forteczne na linii Maginota i powołuje do czynnej służby rezerwistów, cofając wszystkie urlopy oficerów i szeregowych.

Dzień w dzień otrzymuje nasz czytelnik pism konkretne wiadomości, dowodzące, jak bardzo zaostrza się wzajemna nieufność między państwami europejskimi i jak ta ogólna nerwowość przenika poprzez odpowiedzialne czynniki w tych państwach

w formie zarządzeń i przygotowań na wszelkie ewentualności...

A wśród tych nastrojów zdenerwowania i niepokoju, tej gorączkowej krzątaniny, tego lęku i psychozy, często przybierającej nawet formy panikarskie — my, Polacy, zdaje się należymy do bardzo nielicznych, którzy w pełni powagi, z całą trzeźwością, z niezmąconą uwagą śledzimy przebieg wypadków, uświadamiamy sobie ich znaczenie z całym spokojem i rozwagą. Uczył nas tego Józef Piłsudski, uczył wśród najgroźniejszych sytuacji, uczył, gdy gromy biły w Polskę, gdy zmagaliśmy się z olbrzymią przewagą wrogów. Uczył, że trzeźwość w ocenie sytuacji, że nieuleganie panice, że przepędzanie od siebie widma strachu —

jest konieczną przesłanką w podejmowaniu ochronnych decyzji, a tym samym już i połową zwycięstwa.

To też i dziś bronimy się instynktem trafnym i słusznym przed czarnowidztwem, przed jadem pesymizmu, przed infekcją lęku. **Życie nasze płynie normalnym torem**, prace nasze państwowe i społeczne, gospodarcze i kulturalne toczą się lepiej lub gorzej, lecz spokojnie.

Bo myśmy już dawno przed laty — za sprawą Józefa Piłsudskiego, wysnuli wnioski logiczne i konsekwentne z sytuacji europejskiej, z komplikacji na arenie międzynarodowej. Myśmy już dawno uświadomili sobie, jakie zmiany w konfiguracji międzypaństwowej Europy muszą wystąpić — i jakie winniśmy wobec tego zająć stanowisko. Myśmy już wtedy, gdy jeszcze nie wkraczało na pola manewrowe w Niemczech 1.700,000 żołnierzy, jeszcze nie było „Anschlussu", jeszcze nie powstała „kwestia sudecka", jeszcze nie przeprowadzono gigantycznych zbrojeń w Sowietach, jeszcze nie uległy stosunki międzypaństwowe takiemu zaognieniu, jak obecnie —

myśmy już wtedy uświadomili sobie potrzebę silnego, unowocześnionego, duchem obronnym promieniującego wojska, i myśmy już wtedy zrozumieli powagę stanowiska Wodza Naczelnego i prac przez Jego wojskowych pomocników dokonywanych.

I jeżeli już w maju 1936 Marszałek Śmigły-Rydz obwieścił społeczeństwu, że „jedynym naszym hasłem", jedynym naszym „pionem moralnym", jest „hasło obrony Polski" — to zaprawdę nie było to rzeczą przypadku, a tym mniej — jak to wciąż jeszcze z pewnych kół politycznych u nas podsuwa się — intencją rozpętania w Polsce jakiejś gry politycznej. Było to żywym zrozumieniem konieczności dziejowej Polski, **zrozumieniem rzeczy, które nadejdą — i które też nadeszły.**

I jeżeli 19-go marca 1937 r. w dzień imienin Wskrzesiciela Niepodległości Pan Prezydent Rzeczypospolitej zażądał od społeczeństwa, byśmy „podporządkowali wszystko najważniejszemu hasłu ugruntowania Niepodległości" i skupili się przy haśle „obrony Polski", rzuconym przez Wodza Naczelnego — to również nie było to rzeczą przypadku, lecz postulatem, głęboko ugruntowanym w mądrym przewidywaniu tego, co nastąpi — i co też nastąpiło,

a w czym Wódz Naczelny musi mieć głos najpierwszy i najważniejszy!

Wprowadzenie na arenę życia zbiorowego przez Głowę Państwa Wodza Naczelnego — acz konstytucyjnie stanowisko to jest przewidziane dopiero na wypadek wybuchu wojny — nastąpiło w stosownym czasie, było spowodowane tym, że hasłu „obrony Polski" trzeba było dać realnego i widocznego zewsząd wyraziciela wobec kraju i zagranicy. My właśnie nie dawaliśmy — jak wiele społeczeństw w Europie — przykładu nerwowych i zalęknionych nastrojów, nie krzyczeliśmy na widok mnożących się wciąż komplikacyj: biada! — lecz mówiliśmy naszym obywatelom:

baczność! skupiać się dokoła hasła „obrony Polski" i żywego symbolu tego hasła: Wodza Naczelnego!

Nie dla jakichś dorywczych celów — jak to zupełnie fałszywie zła wola czy brak zrozumienia głosił — nie dla rozgrywek wewnętrzno-politycznych, nie dla walk o władzę, lecz dla celów najwyższych, w imię racji stanu, w imię ochronienia państwa przed wstrząsami, przed możliwościami następstw tych komplikacyj, które w Europie nabrzmiewają jak wrzód i jadem swym mogą i do nas dotrzeć. Bo inaczej być nie może w tym wielkim obozie wojennym, jakim jest dzisiejsza Europa.

Wódz Naczelny wszedł zatem bezpośrednio w życie społeczeństwa, w nasze życie zbiorowe i publiczne, bo wejść musiał, bo sytuacja taka jaka jest właśnie tego wymagała. Wszedł za wolą Głowy Państwa, wedle kwietniowej konstytucji odpowiedzialnego przed historią — i wszedł na szczęście w odpowiednim czasie.

Tą ochronną i uodporniającą pracę prowadzimy już nie od dziś. Nie tworzy też wieść, co dzień do Polski nadchodzące, momentu zaskoczenia.

Nie budzą lęku, nie mnożą stanów i nastrojów nerwowych.

Bo zamiast betonowych schronów linii Zygfryda i Maginota stoi dla „obrony Polski" niewzruszony mur, wznosi się twarda opoka: nasza niezłomna wola, by Polska nic nie uroniła ze swej wielkości i nasze niezłomne przekonanie, że w skupieniu dokoła Wodza Naczelnego bronić będziemy do ostatniego tchu dzieła Twórcy naszej Niepodległości: wolnej i silnej Polski. **T. B.**

Sensacyjne instrukcje Goebbelsa

NIEMCY ZAGRANICZNI

— to pierwsza linia natarcia w kraju wroga

Drugi kongres Niemców zagranicznych zakończył się w sposób niesłychanie sensacyjny. Przed zamknięciem obrad min. propagandy Rzeszy dr Goebbels wygłosił wielkie przemówienie, w którym m. in. oświadczył:

„Poznaliśmy dobrze naszych nieprzyjaciół, mamy jednak nadzieję, że wkrótce oni nas poznają. Wiemy dobrze, jakie są zamierzenia w stosunku do nas w Anglii i innych krajach. Ale mylą się ci, którzy liczą na słabość lub rozdźwięki w narodzie niemieckim! Niemcy czuwają! Gdziekolwiek bije serce niemieckie, gdziekolwiek stanęła stopa Niemca, tam zakwita kultura germańska, tam tętni inne życie, tam pracuje wielka myśl niemiecka. Ta myśl, nasz geniusz, który piędź po piędzi odbierać będzie ziemie nam zrabowane, któremu nie grozi przestarzała i zhisteryzowana doktryna, tworzyć będzie wielkie potężne nowe siły, której imię Wielka Germania! Pamiętajcie Niemcy — wołał Goebbels — że choć przebywacie za granicami wielkiego państwa, ale jesteście u siebie i wracacie do siebie. Każdy dom niemiecki na obczyźnie to cząstka waszej prawdziwej ojczyzny, która promieniuje dalej w głąb kraju i bije każdą wrogą obcą nam kulturę!"

Przemówienia tego zebrani wysłuchali stojąc. Następnie min. Goebbels zaprosił wszystkich delegatów na obiad żołnierski. W końcu obiadu Goebbels poprosił wszystkich zebranych o zadawanie pytań.

„Nie krępujcie się — mówił — jesteśmy sami, możemy mówić o sprawach najbardziej poufnych".

Jeden z delegatów szwajcarskich rzucił wówczas pytanie:

„CZY MAMY DZISIEJSZĄ MOWĘ ROZUMIEĆ JAKO ALARM WOJENNY?"

Na sali zapadła grobowa cisza. Goebbels opuścił głowę i przez dłuższą chwilę ważył odpowiedź. Wreszcie skinął na jednego ze swych pomocników, zastępcę dyrektora departamentu Lessinga, który oświadczył co następuje:

„Rozumie się samo przez się, że musicie być przygotowani do czynu. Nie taję bynajmniej, że sytuacja jest poważna. My wojny nie chcemy, ale nas prowokują zewsząd! Spójrzcie na Czechosłowację, która naigrawa się z Rzeszy i kpi sobie poprostu z życzeń wodza. Czy my Niemcy możemy to ścierpieć?! Anglia przysłała swego pośrednika, który ma nam dyktować prawa! Czy nie zalewa was fala oburzenia na podobne zuchwalstwo?! Naprawdę, czujemy się tu wszyscy głęboko upokorzeni. A cóż się dzieje w innych państwach? Obłudni dyplomaci tych państw zapewniają nas o swym oddaniu i podziwie dla genialnych pociągnięć wodza. Być może zresztą, że mówią oni prawdę, ale my wiemy, że nie oni reprezentują opinię owych krajów, do których nie zawsze możemy dotrzeć.

MILIONY GOEBBELSA

I tu właśnie zaczyna się wasza misja — mówił dalej Lessing. — Minister Goebbels wydaje na propagandę miliony. Zaspakaja wszystkie wasze najmniejsze bolączki, a nawet grymasy, a wy zachowujecie się jak krowy. O każdym waszym kroku wiedzą wasi wrogowie. Sprawiacie wrażenie nie okrzesanych żołdaków, którzy podkutymi obcasami walą tak silnie o bruk, że nieprzyjaciel słyszy to o całe kilometry. Patrzcie i słuchajcie. Uważajcie dobrze, co dookoła was się dzieje. Jesteście przecież w pierwszej linii okopów.

MIEJCIE OCZY OTWARTE

Nie umiecie zachowywać nawet pozorów ostrożności.

Postanowiliśmy tu, że w najbliższym czasie wszystkie placówki nasze za granicą będą objeżdżali specjalni kontrolerzy, którzy z jednej strony zbadają bezpośrednie wyniki waszej działalności, z drugiej zaś udzielą wam bardzo dokładnych objaśnień i instrukcyj. Sądzimy, iż w ten sposób potraficie we wszystkich sąsiadujących z nami krajach zorganizować kadry przeszkolonych pionierów niemczyzny.

Jeszcze raz wołam:

„Miejcie oczy i uszy otwarte. Nie pozwalajcie, aby barbarzyńcy bezcześcili honor Niemiec".

Po tym przemówieniu odbyły się zebrania poszczególnych delegacyj. Na zebraniu Niemców z Polski obecny był przedstawiciel min. Goebbelsa, Johann Winter, który w ciągu kilku godzin omawiał plan działalności na najbliższy okres zimowy.

Winter wręczył zebranym instrukcje, w których m. in. są następujące punkty: a) pamiętajcie, że mieszkacie na ziemiach rdzennie niemieckich, b) pamiętajcie, że tylko na razie dzięki wyrozumiałości i pobłażliwości Wodza ziemiami tym rządzą obcy, c) pamiętajcie, że ślubowaliście być w stałym ciągłym pogotowiu i stanąć na wezwanie swych przełożonych. Bądźcie gotowi i czuwajcie! Wielkie Niemcy patrzą na was.

Podobne instrukcje otrzymali delegaci wszystkich krajów.

W Raju szczęśliwości

Handel ludźmi w Rosji

Jak chłopi sprzedają swoje „trudodni"

Przed sądem najwyższym RSFSR (sowieckiej republiki rosyjskiej) toczył się w tych dniach osobliwy proces. Na ławie oskarżonych znalazł się członek partji komunistycznej i lokalny dygnitarz, przewodniczący kolektywu rolnego „Pamiat Kujbyszewa", Biriukow.

Ponieważ skolektywizowani chłopi nie otrzymywali przez dłuższy okres wynagrodzenia za swoją pracę w kolektywie rolnym i znajdowali się w nędzy, Biriukow odkupywał od nich t. zw. „trudodni". Każdy bowiem członek kolektywu rolnego rozlicza się za swoją pracę w ten sposób, że wynagrodzenie jego ustalane jest na podstawie liczby dni pracy w ciągu całego roku. Otóż Biriukow

odkupywał za pół darmo chłopskie „trudodni",

które następnie realizował według ich pełnej wartości w kasie kolektywu rolnego.

Proceder ten Biriukow uprawiał w ciągu kilku lat, będąc prezesem kolektywu rolnego.

Wstrzymywał on celowo rozliczenie się z członkami kolektywu rolnego, aby ci tym łatwiej odsprzedawali swoje „trudodni". Dygnitarz komunistyczny uprawiał handel ludźmi i ich pracą w sposób,

przypominający najczarniejsze okresy handlu niewolnikami. Chłopi byli niewolnikami Biriukowa.

Znalazł się on na ławie oskarżonych zupełnie przypadkowo. W kolektywie rolnym były rozruchy głodowe, bo doprowadzeni do ostateczności chłopi zbuntowali się. Po stłumieniu rozruchów, specjalna komisja badała ich tło i wtedy dopiero wyszedł na jaw uprawiany przez Biriukowa od dłuższego czasu handel ludzką pracą.

Jak ustalił przewód sądowy, Biriukow stał się bogatym człowiekiem i żył na szerokiej stopie. Skazano go na 10 lat więzienia.

Handel ludzką pracą stał się zjawiskiem codziennym i zamiast wolności i równości w ZSRR panuje ucisk i wyzysk uprawiany w najbardziej bezwzględnej formie.

U progu roku szkolnego

Już dzisiaj rozpocząć powinny działalność
koła opieki pozaszkolnej

Rozpoczął się rok szkolny. Zaroiły się ulice młodzieżą szkolną. Spokój ulic letnich miesięcy, charakterystyczna pustka i jakiś smętek wiejący z wyludnionych miast wypełnił gwar i śmiech młodzieży, zdążającej rano do szkół i wracającej do domu w południe. Dziatwa wróciła z wypoczynku letniego wypoczęta, opalona i odświeżona, zarówno fizycznie jak i duchowo.

Bo powiedzmy sobie, iż zagłębiowskie środowisko nie tylko fizycznie wyczerpuje młodzież ale duchowo i moralnie.

Starorzymskie przysłowie, iż w zdrowym ciele, zdrowy duch, ma zastosowanie w pierwszym rzędzie do młodzieży. Do młodzieży, u której tak łatwo wykoślawia się moralność z chwilą, gdy nie ma normalnych warunków rozwoju fizycznego, gdy dziecko po odrobieniu lekcji skazane jest na siedzenie w ciasnocie domowej (w większości w ogromnej ciasnocie) albo na wałęsanie się bez celu po ulicach, nie mając możności wyładowania swej energii młodzieńczej na odpowiednio urządzonych boiskach, w salach gier lub na spacerach w dobrze urządzonych parkach.

Tego wszystkiego brak młodzieży zagłębiowskiej. A ten brak powoduje częste dziczenie i wyładowywanie temperamentu młodzieńczego w najmniej odpowiedniejszy sposób.

Charakterystyczna rzecz. Z początkiem roku szkolnego nie słyszy się o dzikich wybrykach, wandalizmach, ordynarnym zachowaniu. Nasilenie tych złych objawów rośnie stopniowo z miesiącami aż do następnych wakacyj. Nuda jest złym doradcą. Lęgną się wówczas dziwaczne pomysły, złośliwości, rodzą się złe skłonności.

Mniej więcej w połowie roku szkolnego rozpocznie się wołanie na alarm. — Zbierają się koła opieki pozaszkolnej nad młodzieżą, radzą rodzice, radzą wychowawcy, nauczyciele, padają projekty, aby do pomocy wziąć policję itd. itd. I wszystkie te narady i pomysły nie wiele skutkują. Bo nie można zaradzić złym skutkom, gdy się nie usunie przyczyn rodzących te skutki.

Czy nie warto już teraz, u progu roku szkolnego zastanowić się nad planowym „zatrudnieniem" jeżeli tak nazwać można, młodzieży w miesiącach zimowych i wiosennych? Czy nie warto aby już dzisiaj zebrały się koła opieki pozaszkolnej i opracowały plan zorganizowania atrakcyj sportowych i rozrywkowych dla młodzieży w miesiącach zimowych? Aby poczyniono starania nad umożliwieniem młodzieży dostępu do parków, ogrodów, aby pomyśleć już dzisiaj, gdzie stworzyć dla młodzieży tereny rozrywek zimowych? Ale tylko dla młodzieży szkolnej! Aby się tam czuła swobodnie, jak u siebie w domu. Oczywiście musiałby istnieć nadzór wychowawców i instruktorów.

Czy nie warto, aby już dzisiaj koła opieki pozaszkolnej zainteresowały się warunkami mieszkaniowymi, domowymi młodzieży i tej, która znajduje się w szczególnie trudnych warunkach, umożliwić naukę, zaopiekować się nią?

Rzucam kilka projektów. Szkicuję możliwości bardzo ogólnie. Może jednak na ten temat rozwinie się dyskusja, wyłonią koncepcje lepsze. Wydaje mi się jednak, że już dzisiaj należałoby przystąpić do działania „opieki" a nie wówczas, gdy rozwielmożni się zło, gdy dzikie wybryki poczną do żywego oburzać.

X. Y.

Przyjmowanie studentów
do Legii Akademickiej

Z Warszawy donoszą: Naczelny Komendant Legii Akademickiej, płk. Tomaszewski, wydał zarządzenie w sprawie przyjmowania do Legii nowych studentów. Wszyscy studenci, zarówno nowi jak i dotychczasowi, obowiązani są stawić się w dniach 24—26 bm. do rejestracji wojskowej.

Przyjmowanie do Legii Akademickiej osób, które będą uznane za zdolne do służby wojskowej, odbywać się będzie na podstawie imiennych kart powołania. Od dnia 22 września do 2 października odbędzie się 6-dniowy kurs dla członków Legii Akademickiej w oddziałach wojskowych. Niestawiennictwo do ćwiczeń spowoduje skutki przewidziane w ustawie o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

Za uchylenie się od rejestracji grozi grzywna do 2000 zł. i kara aresztu do 2 miesięcy.

Nowoprzyjęte w roku bieżącym do uczelni studentki obowiązane są również do wypełniania specjalnych kwestionariuszy Żeńskiej Legii Akademickiej.

Majątek byłych instytucyj
DOBROCZYNNYCH

Ministerstwo spraw wewnętrznych wznowiło prace nad projektem ustawy o majątku byłych rad dobroczynności publicznej, urzędów opieki społecznej i kuratorium trzeźwości. Na majątek ten składają się nieruchomości, kapitały i ruchomości służące do celów opieki społecznej i zdrowotności publicznej (szpitale, schroniska dla starców i kalek, sierocińce i t. p.), znajdujące się na terenie województw: białostockiego, poleskiego, kieleckiego, lubelskiego, łódzkiego, wołyńskiego, nowogródzkiego, warszawskiego i wileńskiego.

Na powstanie tego majątku złożyły się legaty darowizny, dobrowolne ofiary, a niejednokrotnie przymusowe składki. Ogólna wartość nieruchomości powyższych na obszarze b. zaboru rosyjskiego wynosi w przybliżeniu kilkanaście milionów złotych. Nie wszystkie jednak nieruchomości są użytkowane zgodnie z ich przeznaczeniem, a większość z nich nie ma uregulowanej hipoteki.

Sprawa ta, wymagająca zdecydowanego rozstrzygnięcia, była w r. 1934 i w poprzednich latach przedmiotem studiów, celem uregulowania jej w drodze ustawowej. Obecnie, jak się zdaje sprawa ta znajduje się w końcowej fazie rozstrzygnięcia.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

9 Wrzesień — **Piątek**

Piotra Klawera, Gorgoniego
Słowiański: Sobiebora
Słońca wsch. 4,59, zach. 18,7
Księżyca wsch. 17,30, z. 4.34

HISTORIA PODAJE:
1596 Śmierć królowej Anny Jagiellonki.
1698 Hetm. Potocki odnosi zwycięstwo nad Tatarami pod Podhajcami.
1814 Przewóz zwłok ks. Józefa do Warszawy.

PRZYSŁOWIA:

Już nadchodzi jesień,
A tu pusta kieszeń.

RADY PRAKTYCZNE:

Plamy z żywicy na bawełnie wywabić można naftą, a następnie uprać.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Gasparone".
EDEN: „Rapsodja"
PATRIA: „Wielki dzień".

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:
H. Rogowskiego — ul. Małachowskiego 12
W. Dawiskibowej — ul. Piłsudskiego 18
G. Kupferblüma — ul. Nowopogońska 25

× **ZATWIERDZENIE WYBORU DELEGATÓW.** Inspektorat pracy zatwierdził wynik wyboru delegatów robotniczych w zakładach włókienniczych H. Dietel, które odbyły się dn. 3 ub. m.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 9 bm. z powodu generalnej próby teatr nieczynny.

W sobotę dnia 10 bm. o godz. 20.30 premiera znakomitej komedii węgierskiego autora M. Laszlo pt. „W PERFUMERII" granej ostatnio z olbrzymim powodzeniem w teatrze Malickiej w Warszawie. W komedii tej, pełnej przezabawnych sytuacji i pogodnego humoru zaprezentują się panie: Nina Velthówna w roli głównej, oraz Ewa Kryńska, Karolina Bulanka i Helena Puchniewska w innych rolach kobiecych. Główne role męskie odtworzą pp.: Wiktor Domański (Sandor Aszlalos), Ferdynand Sarnowski (właściciel perfumerii Schmid), Marian Bielecki (Leon Szpos), Janusz Obdowicz (Karol, goniec), Jan Korczyński (Arpad Kadar) i in. Reżyseria Mariana Bieleckiego. Oprawa dekoracyjna Feliksa Krassowskiego. Bilety do nabycia w firmie W. Czechowski, ul. 3 Maja 8, oraz w firmie „Uroda" ul. Orla 14.

Teatr w Katowicach

Piątek 9 bm o godz. 20 — „Damy i huzary"
Sobota 10 bm o godz. 20 — „Damy i huzary"
Niedziela 11 bm. o godz. 15.30 — „Damy i huzary" dla Rady Okr. Pol. Zw. Zaw; godz. 20 — „Damy i huzary"
Poniedziałek 12 bm. godz. 19 — „Damy i huzary" dla bezrobotnych.
Wtorek 13 bm. godz. 20 — „Wilk w nocy"

× **OSOBISTE.** Prezes Sądu okręgowego w Sosnowcu sędzia Wł. Kurkowski powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

Prof. Stanisław Ligoń, dyrektor Rozgłośni Polskiego Radja w Katowicach ukończył urlop wypoczynkowy i rozpoczął urzędowanie z dniem 5 bm.

W sprawie Kiepury
RADA ADWOKACKA PONOWNIE PROSTUJE

W związku z informacjami, które pokazały się w prasie zagranicznej o wytoczeniu przez Radę Adwokacką za pośrednictwem adw. Hofmokl-Ostrowskiego w Warszawie sprawy przeciwko p. Janowi Kiepurze o obrazę adwokatury, ponownie wyjaśnia ona, że sprawy takiej nie wytaczała, ani też nikogo do jej wytoczenia nie upoważniała.

DYREKCJA GIMNAZJUM KUPIECKIEGO MĘSKIEGO Stow. Kupców Polskich w Sosnowcu podaje do wiadomości, że są jeszcze wolne miejsca do kl. I Zapisy przyjmuje Sekretariat Gimnazjum, Pogoń, Bracka 10. 4935

Apel do rodzin i znajomych
POLEGŁYCH ŻOŁNIERZY Z TERENU CZELADZI

Związek Podoficerów Rezerwy urządza w dniu 16 października rb. uroczystość 10-lecia założenia Koła w Czeladzi oraz ofiarowania ciężkiego karabinu maszynowego pułkowi piechoty Ziemi Będzińskiej.

W związku z tą uroczystością Związek Podoficerów wydaje „Jednodniówkę", w której między innymi wymienieni będą wszyscy bojownicy i żołnierze, polegli w walkach o niepodległość Polski w latach 1905—1914—1918 do 1921 roku, a pochodzący z Czeladzi i Piasków.

Zarząd Związku prosi o podawanie danych i nazwisk poległych budowniczemu Stanisławowi Walo, zamieszkałemu w Czeladzi przy ul. Bytomskiej 38, I piętro, tel. 710-67 w terminie do dnia 10 bm.

Giną przesyłki
NA KOLEI

Od pewnego czasu dziwne nieporządki zapanowały przy przesyłkach kolejowych na szlaku Sosnowiec — Kazimierz. Wysyłane od dwóch dni paczki gazet do Kazimierza giną w niewytłumaczony sposób.

Wiemy, że czasem zdarza się, że przesyłka przez pomyłkę wyładowana bywa na innej stacji i po kilku godzinach zwracana jest adresatowi. Tymczasem ostatnie dwie paczki gazetami wysłane z Sosnowca do Kazimierza w ogóle zaginęły bez śladu i czytelnicy w Kazimierzu pozbawieni byli pisma.

Zgłaszanie reklamacji, to długa biurokratyczna droga. Nieporządki przy przesyłkach na linii Sosnowiec — Kazimierz usunięte powinny być natychmiast.

Wielka zabawa letnia
W PARKU SIELECKIM

W dniu 11 bm. o godz. 14 urządza w parku Gw. Hr. Renard Komitet Tygodnia Obrony Przeciwpożarowej, której dochód jest przeznaczony na rzecz Obrony Przeciwpożarowej. Komitet zabawy przygotowuje dla publiczności dużo różnych niespodzianek, jak piłkę wodną toczoną przez strażaków prądami wody, palenie domku impregnowanego, pokaz palenia termitu, iluminacja parku, słup szczęścia, bieg w workach i dużo, dużo innych.

Sekcja sceniczna Związku Strzeleckiego oddział Huta Katarzyna wykona: wstęp — recytacje; „Kapimos" — skecz wykona 3 osoby; „Duet ferajny" — tańce; „Na ulicy" — pająny dialog; „Ochotnicza Straż Pożarna" — monolog; Szczepko i Tońko o straży pożarnej kuplety.

Trzy doborowe orkiestry, tańce i obfity bufet gwarantują miłe spędzenie czasu w parku.

Komitet zabawy zwraca się do społeczeństwa sosnowieckiego z gorącą prośbą poparcia tej imprezy. Bilet wstępu do parku dla dorosłych 1 zł, dla wojskowych i młodzieży 50 gr.

× **ZARZĄD DĄBROWSKIEGO TOW. MUZYCZNEGO** zawiadamia swych członków, że lekcje chóru rozpoczęły się we wtorek dnia 6 bm. i odbywać się będą we wtorki i piątki o godz. 20 w lokalu Resursy dąbrowskiej. Pragnąc powiększyć liczbę członków chóru zarząd zwraca się z gorącym apelem do miłośników pieśni o wstąpienie do Tow. Muzycznego. Zapisy nowych członków przyjmowane są w lokalu Resursy podczas lekcji śpiewu.

× **HULEC! HULEC!** Komenda Kursów harcerzy sosnowieckim w Mącznem zwołuje zbiórkę instruktorów i uczestników w niedzielę dnia 11 bm. o godz. 15 w Domu Społecznym w Sosnowcu (Żytnia 10). Obowiązują pełne mundury i barwy zastępów. Równocześnie na solenny obrzęd zakończenia kursu Komenda zaprasza Rodziców harcerzy, opiekunów drużyn, władze KPH i drużynowych,

Inwestycje w Dąbrowie

Budowa mostu na Przemszy,

chłodni przy rzeźni i szkoły

Zarząd miejski w Dąbrowie oprócz robót drogowych, regulacji rzeki Pogorii oraz robót wodociągowo-kanalizacyjnych, finansowanych przez Fundusz Pracy, prowadzi i inne roboty.

W tych dniach przystąpiono do budowy **mostu drewnianego na Przemszy** na Zielonej, na drodze, która połączyła Dąbrowę z Barami, a tym samym skróciła znacznie **odległość między Dąbrową i Siewierzem.**

Budowany obecnie most drewniany III klasy jest mostem prowizorycznym, bowiem z chwilą uregulowania Przemszy na tym odcinku, zbudowany zostanie most trwały, żelbetonowy.

W tych dniach rozpoczęto również roboty przygotowawcze w związku z budową **gmachu szkoły powszechnej przy ulicy Mireckiego.** Obecnie niweluje się teren i zwozi materiał. Nie jest wykluczone, że jeszcze w b. roku rozpocznie się kopanie fundamentów, z wiosną zaś roku przyszłego roboty znajdą się w pełnym toku.

Wreszcie w b. roku wyciągnięte zostaną jeszcze mury **nowej chłodni** przy rzeźni miejskiej. Obecnie przystąpiono do usuwania z terenu na którym stanie chłodnia budynków przeznaczonych do rozbiórki, a w najbliższych dniach rozpoczęte będą właściwe roboty.

Wewnętrzne urządzenia otrzyma rzeźnia w przyszłym roku.

Konkurs na budowę chłodni został już rozpisany, a w tych dniach nastąpi rozpatrzenie ofert i powierzenie robót przedsiębiorcy.

Suszarnię szlamu

BUDUJE BĘDZIN

W Będzinie rozpoczęto roboty związane z urządzeniem suszarni szlamu obok stacji oczyszczania ścieków przy ul. Narutowicza.

Koszt urządzenia suszarni szlamu wyniesie około 26 tysięcy zł.

Wykonanie robót zarząd miejski powierzył prywatnemu przedsiębiorcy.

—oOo—

Fatalny skok

DO TRAMWAJU

Wczoraj około godz. 2 po południu do przejeżdżającego ul. Będzińską koło ul. Rybnej w Sosnowcu tramwaju usiłował wskoczyć na tylną platformę mieszkaniec Będzina Władysław Krzysztofczyk (Małobądzka 168).

Skok okazał się fatalny i Krzysztofczyk upadł na jezdnię, doznając złamania ręki oraz ogólnych potłuczeń.

Ofiarę własnej lekkomyślności przewieziono na kurację do szpitala.

—oOo—

Nieszczęśliwy wypadek

NA KOPALNI

W ub. środę około godziny 9 wieczorem uległ wypadkowi podczas pracy w podziemiach kopalni hr. Renard w Sosnowcu starszy górnik Jan Kwiecień, zamieszkały w Sosnowcu przy ulicy Cmentarnej 7.

Gdy Kwiecień zajęty był nabijaniem otworów strzelniczych materiałem wybuchowym nastąpiła przedwczesna eksplozja. Odrzucony siłą wybuchu Kwiecień doznał dotkliwego potłuczenia lewej łopatki.

Ofiarę wypadku w stanie nie budzącym obaw przewieziono na kurację do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

—oOo—

× **OTWARCIE DROGI GRODZIEC—SZARLEJ.** Z dniem 7 bm. został oddany do użytku publicznego nowy odcinek drog powiatowej Grodziec — Szarlej. Nawierzchnia została wyłożona kostką oraz klinkierem.

× **ZATWIERDZENIE UCHWAŁY RADY MIEJSKIEJ.** Onegdaj odbyło się posiedzenie Wydziału wojewódzkiego w Kielcach. M. in. Wydział zatwierdził uchwałę Rady miejskiej w Sosnowcu w sprawie kupna placu przy ul. Mattowej od sukcesorów śp. Niewiarowskiego. Na placu tym urządzony ma być skwer.

× **ARESZTOWANIE ZŁODZIEJA.** Policja I komisariatu w Sosnowcu aresztowała onegdaj wieczorem Stefana Świecę (Piłsudskiego 20), który wyrwał z ręki zamieszkałej w tym samym domu Hindzie Strzegowskiej torebkę z zawartością 20 zł i różnymi drobiazgami.

600 tys. listów w lipcu br.

wysłali mieszkańcy Sosnowca

Ciekawe dane o ruchu pocztowym, telegraficznym, telefonicznym w Sosnowcu znajdujemy w ostatnich „Wiadomościach Statystycznych".

Otóż w lipcu b. r. wysłano z Sosnowca **602 tysiące** sztuk przesyłek listowych, nadesłano zaś do Sosnowca **689 tys. listów**; listów wartościowych i paczek wysłano **6900**, nadeszło ich zaś **7 tys.**; dzienników wysłano pocztą w ciągu tego miesiąca **38 tysięcy** sztuk egzemplarzy, nadeszło zaś ich do Sosnowca **33 tysiące**; przekazów pocztowych i telegraficznych nadesłano w Sosnowcu na sumę **2,043 tys. zł.**, wypłacono zaś sumę **686 tys. zł.**; przekazów na P. K. O. wysłano na sumę **4,987 zł.**; wypłacono zaś na sumę **613 tys. zł.**; telefonów krajowych i zagranicznych wysłano w ciągu tego miesiąca z Sosnowca **2300**, nadeszła ich taka sama liczba; rozmów telefonicznych miejscowych przeprowadzono **417 tysięcy czyli prawie 14 tysięcy dziennie**, pozamiejscowych zaś rozmów przeprowadzono **21 tysięcy.**

1000 osób znowu jedzie

na Doroczną Wystawę Radiową do Warszawy

W piątek, dnia 9 bm. tj. dzisiaj o godzinie 22.05 odchodzi z Katowic, Szopienic, Sosnowca, Będzina, Dąbrowy G. odpowiednio później — II pociąg popularny na Doroczną Wystawę Radiową do Warszawy, zorganizowany przez Klub Dziennikarzy Radiowych Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego w Katowicach. A zatem 1000 osób znów jedzie ze Śląska na DWR...

Bilet w obie strony kosztuje tylko **11.70 zł.** w co wliczono już wstęp na DWR oraz obsługę turystyczną na miejscu. Bilety tramwajowe — zniżkowe. Prócz tego możność zobaczenia meczu ligowego **Ruch — Warszawianka.** Pobyt w stolicy — sobota i niedziela. Powrót — w poniedziałek o świcie.

Trzeba się śpieszyć z nabyciem biletów, gdyż zainteresowanie tak Wystawą jak i meczem jest ogromne i już niewiele biletów pozostało w poszczególnych miejscach sprzedaży, a to: w Lidze Popierania Turystyki, na dworcach oraz we wszystkich biurach podróży na Śląsku i w Zagłębiu Dąbr.

Żyd spoliczkował szofera - Polaka

na ulicy Orlej w Sosnowcu

Wczoraj pod wieczór ulica Orla w Sosnowcu była widownią niezwykłego zajścia, świadczącego o tupecie i bezczelności miejscowych żydów.

Ulicą tą jeździł na rowerze dwunastoletni chłopiec żydowski, który w pewnej chwili, wskutek własnej nieostrożności najechał na ciężarowy samochód, prowadzony przez szofera ze Śląska.

Dzięki przytomności umysłu szofera niefortunny młodociany rowerzysta uniknął śmierci, doznając jedynie wskutek upadku na jezdnię nieszkodliwych zadrapań i potłuczeń.

Gdy szofer zatrzymał auto i wyszedł na jezdnię podbiegł do niego jakiś żyd, jak się okazało niejaki Probołowski z Pogoni, ojczym chłopca jadącego na rowerze i uderzył go ręką w twarz.

Prowokacyjne wystąpienie Probołowskiego wywołało wielkie oburzenie wśród świadków tego zajścia i omal nie doszło do poważniejszej awantury.

Zajście zlikwidowała natychmiast policja, która zatrzymała Probołowskiego i doprowadziła go do komisariatu, gdzie spisano odpowiedni protokuł.

Niezależnie od tego napadnięty szofer wystąpi przeciwko Probołowskiemu na drogę sądową ze skargą prywatną.

Ciągnienie Pożyczki Inwestycyjnej

W trzecim dniu ciągnienia 3 pct Premiowej Pożyczki Inwestycyjnej wygrane po złotych 500 padły na następujące numery:

Seria 4 Nr Nr: 1052 1298 1351 2041 2974 3765 5185 5208 5673 5423 5753 8871 8256 8916 9046 9261 9784 9707 10155 11891 11146 11626 12776 13948 13008 16625 16646 17121 18894 18755 19023 19146 19293 19884 20904.

Seria 14 Nr Nr: 977 241 1557 1075 1884 2394 2922 3397 4745 4857 41144 6887 6852 7711 7020 8898 9489 9769 9573 9440 10747 11414 11765 18127 16334 16285 17056 17169 17122 18516 20969 20440 21177 21858 22458.

Seria 15 Nr Nr: 258 266 213 4076 [illegible]25 4712 4317 5547 5410 6468 6953 7278 7213 [illegible] 8506 8306 9215 8512 9117 10591 10208 11412 11322 14400 14690 14161 15048 15597 17277 18571 18617 19786 20957 22127 22124

Seria 16 n-ry: 793 2372 3397 3869 3985 3055 5924 7341 8731 8989 9229 9365 10173 11272 13167 13989 14890 14376 14718 14981 15295 15839 16824 16366 16994 16821 17481 17145 18984 18052 20395 20406 20877 20545 20932

Seria 32 n-ry: 43 82 102 531 591 899 1056 1335 1442 1467 2949 2793 2867 2797 3866 3619 3487 3425 3426 4613 4627 4347 5339 5422 5402 5957 5059 6141 6027 6087 6187 6446 6972 6082 6887 7707 7018 7254 8252 8624 9678 9126 9035 9670 9570 10621 10400 10745 10783 10372 10418 11079 11499 11664 11776 11495 11955 12844 12696 12117 12986 13689 13252 13921 13381 14936 14095 14171 14377 14465 15571 15188 15410 15201 15770 16737 16628 16957 16792 16008 16722 16276 17166 17665 17244 17188 18698 19412 19756 19964 19645 19445 19293 19012 19072 19048 20671 20806 21033 21398 21006 21604 21394 22168 22984.

Seria 31 n-ry: 24 563 1585 1528 1356 2712 2480 480 4265 5666 5714 6452 7583 9846 10097 10523 10698 10070 11103 11630 12087 15739 16685 17594 17535 18729 18962 19037 19013 20783 20219 21981 21538 22430 22922

Seria 38 n-ry: 38 177 543 268 1949 1313 998 349 3389 3081 6450 6827 8728 8030 9999 9499 10346 11033 11306 11652 12595 12572

Wyeksmitowany lokator

Siłą wprowadził się do mieszkania

Dom Izraela Moszkowicza przy ulicy Przemyka w Będzinie był w tych dniach terenem niezwykłego zajścia.

Przed kilku dniami przybył do tego domu komornik i na podstawie wyroku sądowego wyeksmitował zamieszkałego tam Stanisława Kaczmarzyka oraz jego sublokatora Stanisława Widerskiego.

Kaczmarzyk od dłuższego czasu nie płacił czynszu i dlatego też sąd wydał wyrok eksmisji.

Po usunięciu ruchomości z mieszkania komornik odjechał, natomiast wyeksmitowani **uzbroili się w siekiery i wyrąbawszy drzwi wprowadzili się powtórnie do mieszkania.**

Właściciel domu zawiadomił o niezwykłym fakcie gwałtu władze policyjne.



13394 13259 14270 16172 18937 18830 18671 19601 20902 20012 21802 21582 22580.

Seria 41 n-ry: 381 547 2327 4628 5978 5189 6910 6888 6783 7500 7082 7748 7019 8717 9502 10312 11917 11217 12824 13805 14659 14406 16637 17475 17048 17134 18260 19707 19406 19153 20589 20369 21256 22928 23000

Seria 44 n-ry: 927 1209 2190 2763 3737 3372 4196 5012 5488 5896 6174 7564 8148 8578 9309 9895 9611 10822 13286 13634 14082 15416 16870 16743 16568 17935 18726 18421 18995 18474 19682 19220 20658 21615 21415.

Ojciec-potwór

ZMUSZAŁ CÓRKĘ DO UPRAWIANIA NIERZĄDU

Przy drzwiach zamkniętych odbyła się wczoraj w Sądzie okręgowym w Sosnowcu rozprawa przeciwko 53-letniemu **Józefowi Konikowi** z Sosnowca (Śląska 6), robotnikowi Huty Katarzyna.

Szczegóły rozprawy ze względu na wykluczenie jawności przewodu sądowego nie są znane, wiadomo tylko, że Konik stanął pod ciężkim zarzutem zmuszania do czynów nierządnych swej córki. Proceder ten uprawiał podobno przez kilka lat, jeszcze za czasów swej bytności we Francji, skąd niedawno przyjechał i osiedlił się w Sosnowcu.

Po dwudniowej rozprawie sąd wydał wyrok, skazujący zwyrodniałego ojca na cztery lata więzienia. Po odczytaniu wyroku Konik został aresztowany i osadzony w więzieniu.

× **KRADZIEŻ KIESZONKOWA.** Mieszkańcy Sosnowca: Helena Salas i Marian Bratkowski skradli z kieszeni na ulicy Sobieskiego Erykow Gojowi z Nikiszowca 28 zł. Zawiadomiona o kradzieży policja wszczęła poszukiwanie celem ujęcia kieszonkowców.

Tygodnik COP

PISMO CENTRALNEGO OKRĘGU PRZEMYSŁOWEGO

Z datą 4 b. m. ukazał się 11-ty numer tygodnika społeczno-gospodarczego „C. O. P.", wychodzącego w Sandomierzu, pod nową redakcją, którą objął znany dziennikarz i autor reportarzy w naszym piśmie p. t.: „Najważniejsze problemy C. O. P." p. Stefan Piotrowski.

Przekształcając pismo na tygodnik typowo gospodarczo-społeczny, redakcja zaznacza, że wprowadzać będzie stopniowo szereg stałych działów: przemysł, handel, rzemiosło, rolnictwo, turystykę i t. p. Wydawane będą również specjalne numery poświęcone zagadnieniom życia gospodarczego Okręgu np. monografja powiatów, gospodarka wodna, przemysł leśny i t. p.

Redakcja zajmuje się obecnie ustalaniem i rozszerzaniem sieci korespondentów, oddziałów i reprezentacji pisma, co da możność powiększenia zasięgu jego na cały teren Rzeczypospolitej jako organu gospodarczo-informacyjnego z terenu C. O. P. z bazą w Sandomierzu.

Numer obecny, znacznie większy co do objętości i rozmiarów i co do treści zasługuje na uznanie. Ciekawie ujęty jest artykuł wstępny redakcyjny „Bilans wycieczki wielkopolskiej". Następne artykuły: Dysproporcje i niedobory komunikacyjne (O rozbudowę linji kolejowych w C. O. P.), Monografja gospodarcza powiatu opatowskiego, Przemysł handel i rzemiosło w Ostrowcu Świętokrzyskim, Robimy wyłom w zmonopolizowanym żydowskim handlu nabiałowym. Przegląd prasy, Rubryka „Czyżby naprawdę", Ciemność dębickie, Sprawy ważne, Kronika. Zagadnienia „osiedleńcze" (Kto może osiedlić się w Okręgu Przemysłowym), Ceny rynku sandomierskiego w dn. 1 IX 1938 — dopełniają całości tego interesującego numeru.

Widać w redagowaniu tego pożytecznego tygodnika umiejętność podchodzenia do przedmiotu z różnych stron, co niewątpliwie odbije się na zainteresowaniu się ogółu sprawami Centralnego Okręgu Przemysłowego.

Silna flota wojenna na morzu to pokój i bezpieczeństwo kraju!

Pracownice Ubezpieczalni Społecznej

SKAZANE PRZEZ SĄD ZA NADUŻYCIA

W Sądzie okręgowym w Sosnowcu odbyła się wczoraj rozprawa o nadużycia, które wykryte zostały w Ubezpieczalni Społecznej, w ośrodkach leczniczych w Dąbrowie Górniczej, Będzinie, Czeladzi i Niwce.

Nadużyć dokonały pomocnice dentystyczne. Jak wykazało śledztwo nie przekazywały one w całości do kasy Ubezpieczalni pobranych od pacjentów opłat za zabiegi denstystyczne. Na pokwitowaniach wydawanych ubezpieczonym defraudantki umieszczały kwoty niższe od zainkasowanych, różnicę zaś przywłaszczały sobie.

Jako oskarżone o systematyczne przywłaszczanie pieniędzy na szkodę Ubezpieczalni zajęło wczoraj miejsce na ławie oskarżonych pięć niewiast, z których Sąd skazał główną winowajczynię na półtora roku więzienia, trzy oskarżone na osiem miesięcy więzienia, jedną zaś dla braku dowodów winy, uniewinnił.

Skazane pozbawiono praw, lecz wykonanie kary zawieszono im na przeciąg trzech lat.

SPORT

DĄBROWA ZRYWA STOSUNKI SPORTOWE ZE STRZELECKIM KS.

Jak pisaliśmy, Strzelecki KS z Niwki wysunął zarzuty przeciwko sędziemu p. Kucowi prowadzącemu mecz finałowy o wejście do A klasy z TS Dąbrową. Dochodzenie w tej sprawie nie zostało ukończone. Dąbrowa, która mecz ze Strzeleckim wygrała z całą stanowczością twierdzi, że zarzuty postawione sędziemu przez Strzelecki KS są niesłuszne. W związku z tym Dąbrowa postanowiła zerwać stosunki koleżeńskie z KS Zw. Strzeleckiego aż do czasu udzielenia satysfakcji przez SKS. Dąbrowa będzie rozgrywać ze Strzeleckim KS jedynie mecze mistrzowskie, wyznaczone przez władze sportowe.

NOWY KLUB W ZAGŁĘBIU

Zagłębiowski OZPN przyjął w poczet członków nowy klub żydowski Rzemieślniczy KS w Będzinie. Klub ten grać będzie w mistrzostwach C klasy Zagłębia.

ZAWODY PIŁKARSKIE W SOSNOWCU

W niedzielę dnia 11 bm. na boisku Policyjnego Klubu Sportowego zostaną rozegrane zawody:

o godz. 12.45 o mistrzostwo juniorów RKS Czarni — KS Placówka Piaski;

o godz. 14.15 o mistrzostwo rezerw RKS Czarni — TS Dąbrowa;

o godz. 16 o mistrzostwo klasy A RKS Czarni — TS Dąbrowa.

NARCIARSKIE MISTRZOSTWA HOLANDII W ZAKOPANEM

Od czasu pobytu księżniczki Julianny w Krynicy, Holandia interesuje się bardzo Polską, oraz malowniczymi miejscowościami Tatr. Dowodem tego zainteresowania jest fakt że mistrzostwa narciarskie Holandii, które odbywały się dotychczas w Szwajcarii, odbędą się w roku przyszłym w Zakopanem. Holenderski Związek Narciarski zwrócił się już do Polskiego Związku Narciarskiego o zezwolenie na rozegranie mistrzostwa w Polsce i otrzymał odpowiedź pozytywną.

PUBLICZNA „SPOWIEDŹ" KUSOCIŃSKIEGO

W dniu 9 bm. o godz. 21.50 Polskie Radio nada na wszystkie rozgłośnie w ramach „Wiadomości sportowych" wywiad z Januszem Kusocińskim. Wywiad powyższy przeprowadzony zostanie przez red. J. Włodarkiewicza i dotyczyć będzie aktualnych zamierzeń w sporcie Kusocińskiego oraz scharakteryzuje jego metody pracy i treningu.

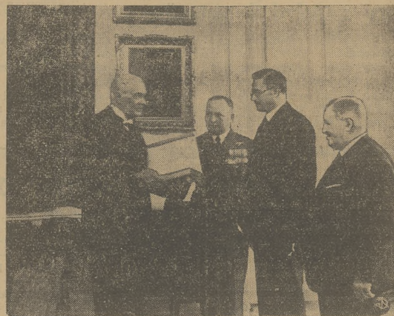
RYWALKI JĘDRZEJOWSKIEJ NA MISTRZOSTWACH AMERYKI

Na mistrzostwach tenisowych Ameryki w Forest Hills dokonano już rozstawienia czołowych tenisistek i tenisistów. Rozstawione zostały następujące uczestniczki turnieju: Jacobs, Stammers, Fabyan, Mathieu, Jędrzejowska, Bundy, Wynne i Marble. Rozstawienie wśród panów jest następujące: Budge, Destremeaux, Wood, Quist, Riggs, Puncec, Parker i Bromwich.

OBÓZ PIŁKARSKI PRZED MECZEM Z NIEMCAMI

Wczoraj nastąpiło w Warszawie na stadionie Wojska Polskiego otwarcie obozu piłkarskiego przed meczem z Niemcami. Kierownikiem obozu jest trener Spojda. Na obóz przybyli następujący piłkarze: Madejski, Mrugała, Szczepaniak, Gemza, Dytko, Nytz, Góra, Piec I Piontek, Szerfke, Wilimowski, Wodarz, Wostal. Z wyznaczonych piłkarzy nie stawili się dotychczas Gałecki i Cebula.

Wyjazd do Kamienicy nastąpi w przyszły piątek dnia 16 bm.



DELEGACJA LOPP U PANA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. dr Ignacy Mościcki przyjął na Zamku Królewskim w Warszawie na audiencji delegację zarządu głównego LOPP z prezesem rady głównej min. Kühnem na czele, która wręczyła Panu Prezydentowi księgę pamiątkową 15-lecia L. O. P. P. oraz zaprosiła Pana Prezydenta na akademię, która odbędzie się w dniu 25 września w związku z inauguracją Tygodnia LOPP. Na zdjęciu moment wręczenia przez delegację zarządu głównego LOPP księgi pamiątkowej Panu Prezydentowi Rzplitej.

Współczujące serca żołnierzy

przychodziły z pomocą rolnikom

Podczas obecnych ćwiczeń, wojsko w dużym stopniu przychodziło z pomocą najbiedniejszym rolnikom w okolicy Olkusza.

Z kotła żołnierskiego nie tylko dożywiano dzieciątki najbiedniejszych dzieci w kilku wioskach, ale wojsko przychodziło również z pomocą materialną zubożałym rolnikom. Składki na tę pomoc szły nie tylko z kieszeni oficera, ale i żołnierza.

Godny zanotowania jest fakt zbiórki wśród żołnierzy na pomoc pewnej wdowie w Ryczówku **na kupno krowy i podupadłemu gospodarzowi w tej samej wiosce, konia.** Na apel płk. Stawarza, żołnierze pułku wadowickiego zebrali między sobą na ten cel **sumę 238 zł.**

Budowa letniego pawilonu

dla najbiedniejszych dzieci powiatu Olkuskiego

Powiatowy komitet pomocy dzieciom i młodzieży w Olkuszu w trosce o zdrowie najbiedniejszych dzieci powiatu Olkuskiego zamierza przystąpić w niedługim czasie do budowy w osiedlu Bukowno pod Olkuszem pawilonu letniego na razie na około **150 najbiedniejszych dzieci.**

Kosztorys budynku obliczony został na około 12 tys. zł.

Ponieważ w przyszłym pawilonie, — który jednocześnie służyć będzie celom profilaktycznym, znajdą pomieszczenie dzieci z całego terenu powiatu Olkuskiego, komitet apeluje do wszystkich zarządów miejskich i wiejskich o wstawienie już do obecnych budżetów odpowiednich sum na powyższy cel.

Dla zbadania terenu i zaakceptowania planu budowy pawilonu, przybędzie na miejsce w dniu 13 bm. specjalny delegat z centrali warszawskiej.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Wzrosły wpływy z podatków w 1 kwartale

Zestawienie wpływów podatkowych w okresie od 1 kwietnia do połowy sierpnia r. b. w porównaniu z liczbami wpływów z roku ubiegłego z tego samego okresu wykazuje znaczny wzrost wpływów.

Tak więc podatek gruntowy dał w roku bieżącym o 29 proc. więcej niż w roku 1937, podatek przemysłowy od obrotu dał o 14 proc. więcej, podatek dochodowy o 27 proc., podatek od nieruchomości o 1 i pół proc.

Ponieważ w niektórych podatkach wskutek zmian ustawowych (majątkowy, specjalny od uposażeń) wpływy uległy znacznej redukcji, więc ogółem wpływy skarbu z podatków uległy zwiększeniu o 5 do 6 proc.

Papiery wartościowe przyjmowane przez ubezpieczalnie

Zakład Ubezpieczeń Społecznych okólnikiem z dnia 31 sierpnia r. b. ustalił następujące kursy, według których wymienione poniżej papiery procentowe mogą być przyjmowane w okresie od dnia 1 do 30 września r. b. na spłaty zaległych należności z tytułu składek ubezpieczeniowych, z okresu przed 1 stycznia 1935 r.: 4½% Wewnętrzna Pożyczka Państwowa 74 zł., 5% Pożyczka Konwersyjna z 1924 r. —77, 4% Pożyczka Konsolidacyjna — 74, 7% L. Z. Banku Gosp. Krajowego II—VII em. — 93, 8% L. Z. Banku Gosp. Kraj. I em. zł.zł. z 1924 r. — 100, 7% Obl. Kom. Banku Gosp. Kraj. II—III ec. — 93, 8% Obl. Kom. Banku Gosp. Kraj. I em. zł.-zł. z 1924 r. — 100, 7% L. Z. Państw. Banku Rolnego — 93, 8% L. Z. Państw. Banku Rolnego — 100, 4½% L. Z. Tow. Kred. Ziem. w W-wie V em. 70, 4½% L. Z. Tow. Kred. Ziem. w W-wie 1925 r. — 70, 4% L. Z. Konw. Pozn. Ziem. Kred. — 61, 4½% L. Z. Pozn. Ziem. Kred. seria K — 70, 4½% L. Z. Pozn. Ziem. Kred. seria L — 70, 5% (dawn. 8%) L. Z. Tow. Kred. M. W-wy z 1933 r. — 79 złotych.

Zaznaczyć należy, że obligacje 5% Pożyczki Konwersyjnej będą przyjmowane wyłącznie w odcinkach nominalnej wartości od zł. 100.

Swiat interesuje się polskimi wyrobami

Państwowy Instytut Eksportowy informuje o następujących nowych możliwościach wywozowych: — firma szwedzka pragnie przywozić z Polski impregnowane tkaniny bawełniane na płaszcze nieprzemakalne. Firma niemiecka pragnie przywozić dla swego oddziału w Południowej Afryce bawełniane koce podróżne w najtańszym gatunku. **Do U. S. A** wywozić można obuwie wojskowe z grubej skóry, brązowe lub żółte. **Meksyko** interesuje się tkaninami wełnianemi damskiemi i męskiemi, oraz suknem khaki. — Ogłoszony został przetarg dla policji w **Afryce Południowej** na 78.000 yardów różnych tkanin wełnianych i bawełnianych z terminem składania ofert do 2 bm. **Również z Płd. Afryki** z Johannesburga, wpłynęło pismo w sprawie importu polskich rękawiczek skórzanych dla szoferów i rowerzystów. **Wódki i likiery** można wywozić do **Nowej Zealandii.**

Bułgarja pragnie przywieźć 2 tysiące tonn smoły z węgla kamiennego. **Kolumbja** interesuje się naszemi guzikami, a **Anglia** — ceratkami (oil cotton material). **Ne reeksport** pragnie przywieźć z Polski ozdoby choinkowe do Niemiec, by skierować je dalej do U. S. A. **Podobna firma angielska — na eksport do Filipin** — pragnie nabywać cienkie płótno lniane ubraniowe, dostosowane do warunków tropikalnych.

„Wspólnota Interesów"

MA PRZEJŚĆ W RĘCE PRYWATNE

Zgodnie z zapowiedziami czynników urzędowych „Wspólnota Interesów" ma przejść w ręce prywatne. Nastąpić to ma po dokonaniu przeprowadzanych obecnie formalnych zmian statutu, koniecznych z punktu widzenia ustawy o spółkach akcyjnych. Wówczas przedłożony będzie czynnikom rządowym do zatwierdzenia plan rozsprzedaży akcji „Wspólnoty" wyłącznie na rynku krajowym. Oczywiście, zastosowane być mają przy tym klauzule, uniemożliwiające przejście akcji w niepowołane ręce.

Całość portfelu akcyj „Wspólnoty stanowi równowartość 150 milionów zł. Poza pewną ilością akcyj wartości kilkunastu milionów zł. wszystkie one znajdują się w posiadaniu „Zjednoczenia Górniczo-Hutniczego". Spółka ta w 40 proc. należy do Skarbu Państwa, w 40 proc. do skarbu śląskiego i w 20 proc do B. G. K.

Nie jest jeszcze ustalone, jaka ilość akcyj będzie rozsprzedana.

Zależy to od możliwości lokaty na rynku krajowym oraz od decyzji czynników urzędowych, które — być może — zachowają część portfelu akcji, aby nie pozbawiać się wpływu na te największe przedsiębiorstwa w Polsce.

KRONIKA ZAWIERCIA

Stracił oko

PODCZAS PRACY

Wczoraj w fabryce Hulczyńskiego w Zawierciu, w czasie pracy uległ nieszczęśliwemu wypadkowi wybicia oka robotnik tejże fabryki, Zygmunt Szuczko. Ofiarę wypadku umieszczono w szpitalu Ubezpieczalni Społecznej w Zawierciu.

× **OSOBISTE.** W tych dniach powrócił z urlopu i objął urzędowanie powiatowy komendant policji w Zawierciu kom. S. Siwoń.

× **ROKOWANIA O NOWY UKŁAD ZBIOROWY W FABR. „B-ci BAUERERTZ" W MYSZKOWIE.** W dniu 6 września br. odbyła się w biurze dyrekcji Zakładów Stali i Warszt. Mechanicznych „B-ci Bauerertz" w Myszkowie konferencja w sprawie zawarcia nowego układu zbiorowego. Po kilkugodzinnej dyskusji obie strony zgodziły się odroczyć konferencję do dnia 20 bm., a to celem ostatecznego uzgodnienia warunków płacy i pracy.

× **KRADZIEŻ OWOCÓW.** — Nieznani sprawcy dostali się do ogrodu Marii Smolińskiej, skąd skradli większą ilość owoców, wartości 150 zł. Policja prowadzi dochodzenie.

KRONIKA OLKUSZA

Zakończenie sezonu

W BUKOWNIE

Sezon letni w osiedlu Bukowno pod Olkuszem zostanie zakończony w nadchodzącą niedzielę, tj. 11 bm.

W „Gospodzie leśnej" urządzony zostanie z tego powodu pożegnalny dancing.

„ORZEŁ": Ubóstwiana (z Martą Eggerth-Kiepurową).

Amerykańskie metody reklamy w Japonii

Wulkan „samobójców" postawił na nogi

mały dziennik japoński

Samobójstwo jest aktem częstym w Japonii i wysoko pod względem moralnym cenionym.

HARAKIRI —

samobójstwo przez rozcięcie sobie brzucha ma swoje wielkie tradycje, uchodzi za objaw cnoty męskiej i bohaterstwa, popełniane bywa ze względów politycznych patriotycznych itd. Ale obok niego i samobójstwo, że tak powiemy, prywatne jest bardzo rozpowszechnione, a bywają okresy, w których przeradza się w prawdziwą manię. Samobójcy mają swoje ulubione miejscowości, w których zwykli odbierać sobie życie. Miejscem takim były zbocza świętego dla Japończyków wulkanu Fudżijama.

Obecnie Fudżijama zdystansowany został przez konkurencję, która wyłoniła się niedawno, a mianowicie przez wulkan Michararajama, położony na małej wyspie ponurej i pustej Oszima, o 56 mil od Tokio. Zaczątkiem „kariery" tej wyspy było samobójstwo studentki uniwersytetu w Tokio Kioko Matsumoto w lutym 1933. Samobójczyni, zniechęcona do życia,

RZUCIŁA SIĘ W GŁĄB PŁONĄCEGO KRATERU.

Nie minęły dwa lata, a Oszima stała się stolicą samobójców a równocześnie niezwykle uczęszczaną przez turystów miejscowością. W tym niedługim okresie

313 OSÓB POPEŁNIŁO TAM SAMOBÓJSTWO, A 1208 PRZESZKODZONO W WYKONANIU TEGO ZAMIARU.

Śmierć panny Matsumoto wyzyskana była obficie przez prasę, która wydawała dodatki nadzwyczajne, opisywała jej życie i śmierć, urządzała wywiady i umieszczała niezliczone fotografie siawnego od tej chwili wulkanu. Mało uczęszczana wyspa stała się przedmiotem ogólnej ciekawości, celem licznych wycieczek. Mały statek, przewożący podróżnych, musiał ustąpić miejsca znacznie większemu. Rzesze ludzi gromadziły się w około świętego wulkanu,

OCZEKUJĄC PRZYBYCIA NOWYCH SAMOBÓJCÓW.

Prasa oczywiście zrobiła co mogła, aby wyzyskać sensacyjny temat. W miesiąc po śmierci panny Matsumoto rozeszła się wiadomość, że w kraterze znajduje się żywy człowiek. Mało dotąd rozpowszechniony dziennik „Jomiuri" zapowiedział zorganizowanie ekspedycji w głąb krateru. Wywołało to olbrzymią sensację w kraju.

Rozpoczęła się prawdziwa wędrówka ludów do Oszima. „Jomiuri" obszernie omawiał kwestię, w którym miejscu wulkanu najlepiej umieścić dźwig z gondolą, umocowaną na stalowym kablu. Potem wyłoniła się kwestia, kto będzie tym śmiałkiem,

KTÓRY OPUŚCI SIĘ W GŁĄB WULKANU

Uczeni nie mieli ochoty, a zapraszani dziennikarze odmówili również. Skończyło się na tym, że misji tej podjął się inicjator planu, współpracownik „Jamiuri" p. Tokuza Ivata, który i tak w razie nieudania się projektu musiałby popełnić samobójstwo. 29 maja pożegnał się p. Ivata z rodziną i znajomymi, wsiadł do gondoli, nałożył maskę gazową i dał znak, aby go spuszczono na dół. Gondolę otoczyły gęste obłoki dymu. W głębokości 300 metrów zobaczył dziennikarz ciało zabójcy, leżące na występie skały, w głębokości 600 metrów leżały zwłoki 16-letniego chłopca. Dalsze opuszczanie się stało się niemożliwe, gdyż wybuchy następowały bezustanku i olbrzymie odłamy skał odrywały się i spadały w przepaść. Podróż trwała 50 minut, po których

NA WPÓŁ ŻYWEGO REPORTERA WYCIĄGNIĘTO NA POWIERZCHNIĘ.

Ale nadzwyczajne wydania „Jomiuri" rozeszły się w milionowych nakładach, a dziennik zdobył 100.000 nowych prenumeratorów.

Od tej chwili kariera Oszimy była zrobiona. Obecnie znajduje się na wyspie 47 fotografów, 60 wierzchowców dla turystów, 14 hoteli. Funkcjonuje kolej linowa i kursują wielkie statki pasażerskie. 5 przedsiębiorstw samochodowych robi doskonałe interesy na wyspie samobójców, na której rozkwitło nowe życie.

Oczywiście prasa sensacyjna i przedsiębiorcy robią co mogą, aby podtrzymać popularność wyspy i wulkanu. I tak niedawno przedmiotem nowej sensacji stało się

SAMOBÓJSTWO REKRUTA, KTÓREMU PODOFICER OŚWIADCZYŁ, ŻE JEST ZBYT GŁUPI, ABY MÓC ŻYĆ.

Rekrut pojechał na wyspę i rzucił się w głąb wulkanu, pozostawiwszy kartkę z zawiadomieniem, że zwykł spełniać wszystkie zlecenia swoich przełożonych.

Obecnie powstało towarzystwo zwalczania samobójstw na wyspie Oszima, które nosi się z zamiarem odrutowania wulkanu i umieszczenia w około wielkich zwierciadeł odstraszających kandydatów na samobójców widokiem groźnego wnętrza. Ale mimo to samobójstwa nie ustają i ruch na wyspie rozwija się w dalszym ciągu.

Nowa zapora wodna w Czchowie

o 15 km. od Rożnowa

Oprócz zbiornika i zakładu wodnoelektrycznego w Rożnowie, rozpoczęta została budowa zbiornika i zakładu w Czchowie na Dunajcu — 15 km. poniżej Rożnowa.

Elektrownia w Rożnowie będzie uruchamiana tylko przez kilka godzin dziennie w czasie największego zapotrzebowania energii. W ciągu tych kilku godzin przejdą przez turbiny olbrzymie masy wody, podczas gdy przez pozostałą część doby odpływ ze zbiornika będzie sprowadzony do minimum.

Tak duże w ciągu doby wahania przepływu wody mogłyby być szkodliwe dla rolnictwa oraz żeglugi na dolnym Dunajcu i Wiśle.

Aby temu przeciwdziałać, poniżej Rożnowa zbudowany będzie w okolicy Czchowie drugi zbiornik. Zadaniem jego jest zatrzymywanie wody napływającej w ciągu doby ze zbiornika rożnowskiego i równomierne jej wypuszczanie.

Zbiornik ten utworzy jezioro o powierzchni około 400 ha, pojemności 15 milionów m sześć. o największej głębokości przy zaporze równej 13 m.

Różnica poziomów wody pozwoli na wyzyskanie energii wodnej w elektrowni, która zostanie zbudowana przy zaporze.

Budowę zapory jeszcze w bieżącym sezonie rozpocznie jedna z krajowych firm budowlanych.

Obecnie prowadzone są roboty przygotowawcze. Program robót przewiduje ukończenie budowy zapory i elektrowni wodnej w roku 1941.

Mecz bokserski na dworcu

BOKSER ZNOKAUTOWAŁ KOLEJARZA A SĘDZIA W SKARPETKACH GONIŁ POCIĄG

Do Częstochowy przybył z Gdyni pociąg popularny zorganizowany przez L. M. K. Dowiadujemy się o oryginalnej historii jaka miała miejsce na dworcu w Bydgoszczy.

Otóż w czasie jazdy mistrz Częstochowy w boksie Becler wyzwał na mecz drugiego boksera, Cierpiałowskiego, ponieważ tamten poddał w wątpliwość jego formę fizyczną. Zaledwie pociąg przybył w nocy na dworzec w Bydgoszczy, obaj bokserzy wyskoczyli na peron i rozpoczęli walkę.

Nieoczekiwanie Cierpiałowski dostał kilka uderzeń, tak, że o mało co nie skończył przez k. o. Forma mistrza w boksie Beclera była wspaniała, o czym przekonali się: jeden z kolejarzy, który chciał godzić „powaśnionych" oraz policjant znokautowany przez Beclera. Nieorientujący się w tym wszystkim kolejarz Grzybek sprawdzający osie wagonów, uderzył zwycięzcę Beclera młotkiem w głowę tak, że bokser upadł na ziemię tracąc przytomność.

Boksera z uszkodzoną czaszką przewieziono do szpitala. Zwycięzony Cierpiałowski wsadzony został do wagonu. Jak się okazało, ma pełno guzów na głowie.

Ogólną wesołość wzbudził sędzia meczu p. P., który w skarpetkach gonił po peronie pociąg i gdyby nie zatrzymano pociągu, byłby pozostał na dworcu w Bydgoszczy.

Makabryczna zbrodnia

NEKROFIL SPROFANOWAŁ ZWŁOKI PO OTWORZENIU GROBU

Prokocim, spokojna osada podkrakowska została poruszona makabryczną zbrodnią dokonaną przez nieustalonego do tej pory zboczeńca nekrofila. W poniedziałek pochowano na tamtejszym cmentarzu 17-letnią dziewczynę, która zmarła po dłuższej i wyniszczającej organizm chorobie.

W nocy zboczony zbrodniarz rozkopał grób rozbił trumnę, sprofanował zwłoki, przy czym posunął się do częściowego pokrajania zwłok, odcinając nieboszczce ucho, jak również część wątroby. Po dokonaniu bestialskiego czynu zbrodniarz skradł odzież zmarłej.

Ohydny czyn popełniony przez zboczonego i zezwierzęconego osobnika, został odkryty przez rodzinę zmarłej, która przybyła na drugi dzień po pogrzebie dla odwiedzenia grobu. Na miejscu potwornej zbrodni gromadziły się tłumy ludzi komentujących żywo wypadek. Policja, która podjęła energiczne dochodzenia w tej sprawie jest już na tropie sprawcy.

Smaczne mięso

PO PIĘTNASTU GODZINACH

Gotując mięso przez 15 godzin na wolnym ogniu, podnosimy, jak twierdzą smakosze, jego wartości odżywcze i smak.

Ten sposób przyrządzania mięsa jest ekonomiczniejszy i zdrowszy od stosowanego dotychczas gotowania, względnie smażenia. Trzeba tylko mięso włożyć do zimnej wody i utrzymywać ją w niskiej temperaturze. Nowa metoda, wynaleziona przez pewnego przyrodnika angielskiego, może mieć przede wszystkim zastosowanie przy gotowaniu starego drobiu.

Chcąc przekonać swoją małżonkę o użyteczności nowego sposobu, Anglik ów w sobotę o 9 wieczór nastawił rosół ze starej kury. Nazajutrz o godzinie 12-tej kura wyjęta z rosołu miała smak młodego kurczęcia — a nawet, jak przyznała żona, szeptycznie patrząca na wyczyny swego małżonka — smak indyka.

Uczony angielski obliczył, że przy nowej metodzie gotowania mięsa można w Anglii zaoszczędzić rocznie około 50 milionów funtów.

FERRY ROCKER

TAJEMNICA WIEŻY

Powieść kryminalna

Przekład Eugeniusza Bałuckiego

89)

— Nadzwyczajnie? — oburzył się Ronald Hardy. — Pan to nazywa czymś nadzwyczajnym! Nie, kochany przyjacielu! Gdyby panna Forster nie wpakowała nam do rąk pudełka blaszanego i nie dała się później złapać na dość naiwny podstęp — nic byśmy nie zrobili. Zupełnie nic! Sprawa pozostałaby na zawsze niewyjaśniona... choć od samego początku podejrzewałem pannę Forster. A wie pan dlaczego ją właśnie podejrzewałem? Przede wszystkim opierałem się na pańskich słowach, że była to jedyna osoba w tym otoczeniu, którą stary Lawrence darzył zaufaniem. — Pan wie, że ten człowiek nie grzeszył odwagą. Przyjąłem od razu, że Edwin Lawrence nie mógł sam pójść w nocy do wieży — więc ktoś musiał mu towarzyszyć. Kto jak nie człowiek, któremu on ufał? A więc wszystko wskazywało na pannę Förster. Jednej rzeczy tylko nie mogłem zrozumieć: co ją skłoniło do zamordowania starca? Bo niech pan nie zapomina, że o istnieniu kasety dowiedzieliśmy się znacznie później.

— Także podejrzenie nie przyszłoby mi nigdy do głowy, panie inspektorze. Przecież to była najmilsza osoba ze wszystkich mieszkańców tego domu. Ale ta kobieta ma nerwy jak postronki! Okazała tyle panowania nad sobą, tyle zimnej krwi! Nie widzę najmniejszego podobieństwa między nią a resztą Lawrenceów.

— Tak, podobieństwa prawie nie ma, jednak panna Forster odziedziczyła po ojcu bezwzględność i twarde serce. Jej pogodne usposobienie i dość życzliwy stosunek do niektórych ludzi są pozorne.

John Harrigan był odmiennego zdania, ale nie chciał się sprzeczać na ten temat.

— Nie rozumiem jednej okoliczności, kiedy i od czego zginął Archie Lawrence? Podobno zrobił sobie dwa zastrzyki...

— Wyobrażam sobie, że to miało taki przebieg — odparł Ronald Hardy — Morfina Archie'go, jak wiamy, była już na wyczerpaniu. W środę późnym wieczorem powiedział, że chce odetchnąć świeżym powietrzem właśnie dlatego, iż otrzymał pudełko z ampułkami od Mary Fenwick. Udał się wówczas do altany i otworzył jedną ampułkę. Wie pan, jak to się robi? Po prostu ułamuje się palcami szklany koniuszek... Więc Archie zrobił sobie pierwszy zastrzyk, lecz bez pożądanego skutku, ponieważ w ampułce zamiast morfiny był zupełnie nieszkodliwy płyn. Zrozumiał, że coś tam było nie w porządku i zrobił sobie drugi zastrzyk, tym razem z trującej mieszanki... Tak, panie Harrigan, możemy już odejść. Pan obejmie dziś nową posadę prawda?

— Tak jest, panie inspektorze.

— Doskonale. Podwiozę pana.

Gdy po dwudziestu minutach samochód zbliżył się do Allendale House, John zerwał nagle kapelusz z głowy i zaczął nim powiewać w powietrzu.

— Tam na ganku stoi panna Elford! — zawołał radośnie.

— Aha! — uśmiechnął się inspektor. Skręcił w aleję, zahamował wóz przed pałacykiem, skłonił się Dorocie Elford i powiedział: — Przywrozłem pani młodego człowieka. Nie nadaje się, niestety, na wywiadowcę, ale będzie z pewnością dobrym mężem. Good bye!

KONIEC.

PROGRAM RADIOWY

PIĄTEK, 9 WRZEŚNIA 1938 R.

5,15 Audycja poranna — płyty. 6,20 Muzyka z płyt. 6,45 Gimnastyka. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka poranna. 8,00 Audycja dla szkół. 11,30 Muzyka z płyt. 11,57 Sygnał czasu. 12,03 Audycja południowa. 13,30 Wiadomości bieżące. 14,00 Muzyka z płyt. 15,10 Giełda zbożowa i towarowa w Katowicach. 155,15 „Step Pantalichy i Zazdrość“ — pogadanka. 15,30 Reportaż z radiofonizowanego szpitala w Poznaniu. 15,50 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Potpour z operetek Pawła Abrahama w wykonaniu orkiestry Rozgłośni Wileńskiej. 16,45 „Małopolska Wschodnia z okna wagonu“ — pogadanka. 17,00 „Jak okna wagonu“ — pogadanka. 17,00 „Jak spędzić święto?“. 17,50 Wiadomości gospodarcze. 17,55 Program na jutro. 18,00 Przyroda i technika — pogadanka. 18,10 Z fortepianowej twórczości Schuberta — płyty. 18,45 Kronika literacka w oprac. Jana Nepomucena Millera. 19,00 Recital śpiewaczy Włodzimierza Derwiesa. 19,20 Pogadanka aktualna. 19,30 Ploteczki na wystawie. I-sza część Koncertu rozrywkowego. Transmisja z terenu Dorocznej Wystawy Radiowej w gmachu Polskiej YMCA w Warszawie. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Pogadanka aktualna. 21,00 Tadeusz Kudliński: Fragment z niewydanej powieści „Uroki“. 21,00 II-ga część koncertu rozrywkowego. 21,50 Wiadomości sportowe. 22,05 Rozmowę ze słuchaczem przeprowadzi Jerzy Tepa. 22,15 Koncert solistów — wykonawcy: Roman Wraga — bas, Euzebiusz Rogowski — wiolonczela, Jarosław Leszczyński — akompaniament. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny i pogadanka w języku angielskim.



INAUGURACJA „DNIA PARTYJNEGO“ W NORYMBERDZE

W związku z uroczystą inauguracją dorocznego kongresu partii narodowo - socjalistycznej w Norymberdze, reprodukujemy zdjęcie przedstawiające kanclerza Adolfa Hitlera, witanego owacyjnie przez ludność na ulicach Norymbergi.

PROTEKCJA

— Jak ty szybko otrzymałeś rozwód?
— Bo sędzia był pierwszym mężem mojej żony.

ONA NIE KOCHA

Matka: — Nie kochasz go, a on cię ubóstwia. Powiedział, że bardzo się cieszy, że przygotowuje dla ciebie prześliczne gniazdko.
Córka: — Gniazdko! Może jeszcze zechce, abym mu znosiła jajka!



HITLER I HENLEIN

Reprodukujemy zdjęcie kanclerza Adolfa Hitlera z Konradem Henleinem, wykonane podczas ostatniej wizyty Henleina u kanclerza w Obersalzbergu.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61023

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztuje:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 15.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się p...

Oddziały „Kurjera Zachodniego“: BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 713.91—DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel. 68.302, p. J. Góralski. GRODZIEC, Kiosk p. Łaziński... KIELCE, Sienkiewicza 4.—ŁAZY, Władysław Jaworski.—OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszzewskiego. — STRZEMIESZYCE, ... W. Bagińskiej.—ZAWIERCIE, 3 Maja 29.—ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy.—ŻARKI, Fr. Cacoń — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. Wiejska 15, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO“ W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI